



BIAŁOSTOCKI KURJER NOWOŚCI

NIEZALEŻNA POLSKA GAZETA CODZIENNA

Białystok — Marszałka Piłsudskiego Nr. 17; Wilno — Skopówka Nr. 9.

Niemiecki front zwrócony ku Wschodowi.

BERLIN. Związek niemieckiego wschodu ujawnia ostatnio coraz żywszą działalność. Szeregi przywódców związku wzmocnione zostały przez wstąpienie kilku namiestników krajowych. M. in. namiestnik bawarski gen. Epp, propagujący idee stworzenia jednolitego prądu kulturalnego na wschodzie, wespół do kierownictwa organizacji.

Ogłoszony w związku z tem komunikat wskazuje na fakt, że wstępowanie coraz to nowych przywódców narodowo-socjalistycznych do związku niemieckiego wschodu stanowi dowód rozszerzania się ruchu przez kanclerza Hitlera i idei zwrócenia się narodu niemieckiego twarzą na wschód. Temu zjawisku towarzyszy rozpoczęta przez wszystkie organizacje okręgowe na całym terytorjum Rzeszy walka o

preferowanie idei wschodniej. W dniu 12 listopada ludność niemieckiego wschodu będzie miała sposobność wyrazić kanclerzowi Hitlerowi swoje zaufanie z racji zainicjowanej przez niego polityki, zaznaczą wreszcie komunikat.

Równocześnie prasa donosi o rozpoczynającym się w Berlinie w t. zw. „Domu Harnacka” serji odczytów, urządzonych przez związek niemieckiego wschodu na temat: „Naród niemiecki i wschód”. W pierwszym odczytce p. t. „Wschód w trzeciej Rzeszy”, referent podkreślił m. in. konieczność zwrócenia przedewszystkiem przez niemiecki kraj gospodarcze zgodnie z tradycjami Hanzy swej uwagi na wschód, zaznaczył, że odważne lokowanie kapitału daje większe zyski. Niemcy są ludźmi pozytywnymi i racy i dlatego pragną dla nich godzina wschodu.

Francja ma słabą armję.

PARYŻ. Pplk. Magne w piątkowym «Petit Journal» podaje interesujące dane, odnoszące się do armji francuskiej.

Jak się okazuje, armja francuska liczyła w kwietniu 1913 roku— 600.000 ludzi w kraju, 150.000 ludzi w kolonjach. Okres służby wojskowej wynosił wtedy 2 lata.

W roku 1914 przy 3-letnim okresie służby wojskowej Francja posiadała 800.000 wojska w kraju

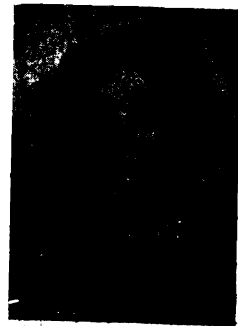
i 170.000 w kolonjach.

W r. 1922 przy 18-miesięcznej służbie wojskowej Francja miała 450-tysięczną armję w kraju i 224 tys. w kolonjach.

W r. 1932 przy rocznej służbie wojskowej armja liczyła już tylko 321 tys. w kraju i 244 tys. w kolonjach.

W r. 1933 armja francuska w metropolji i kolonjach wyraża się cyfrą 293 tys. żołnierza.

Sylwetki teatralne



Ulubienica Wilna, świetna artystka sceny teatru „Lutnia” p. BARBARA HALMIRSKA.

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5.

Dziś. Całe Wilno pośpieszy, by podziwiać, zachwycać się, wzruszać się do łez Niezrównana! Czerująca!

Sensacja. Dziś. **SYLVIA SIDNEY**

w **ZAUŁKACH ŻYCIA** Na scenie: Jeden z nas ożenić się musi z p. Wańską, Jasińską-Dełkowską, Janowskim i Borskim. Początek o 4, 6, 8 i 10.15. W niedziele o 2-aj.

Niemcy wysuwają żądania.

BERLIN. Znamiennym objawem nastrojów nurtujących tutajse koła oficjalne, jest dzisiejszy artykuł „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz”, który p. t. „Elementy do porozumienia” rozwija odpowiedź daną przez min. Neuratha na ostatniej konferencji prasowej na zapytanie „co dalej?”

Zdaniem autora artykułu, Niemcy mogą przychylić się do wyjścia z obecnych trudności przedewszystkiem przez wpojenie przekonania, by nie powtarzano tych błędów, które doprowadziły do rozchwiania się rozmów genewskich.

W dalszym ciągu autor wyjaśnia, na czym miały polegać te rzekome błędy.

Pierwszym błędem była rzekomo planowana reforma systemu Reichswehry, która mimo przekształceń na armie o krótkoterminowej służbie. Nazywając zgodę Niemiec na tę reorganizację wielkim ustępstwem, usiłuje autor artykułu przekonać, że reforma ta osłabiłaby poważnie siłę wojskową Rzeszy.

W dalszym ciągu omawia on zagadnienie materjału wojennego, pisząc: „Niemcy domagały się stałe wyjątkania, z jakiego rodzaju broni rezygnują inni i jaka ilość dozwolonej broni mają one uzyskać. Dopiero po wyjaśnieniu tego zagadnienia będzie można sprzeczyć żądanie Niemców”.

Autor zaznacza, że w zasadzie Niemcy rezygnują z wszelkiej broni, której się inni bronią, i ciągnie dalej: „wszelkiej jednak dozwolonej broni maszynowej Niemcy domagają się w dostatecznej ilości, by zdokumentować swoje równe-

uprawienie. Co do tej ilości — zdaniem autora—Niemcy są gotowe traktować w każdej chwili, gdy wyjaśnione będzie zagadnienie rozbrojenia innych.

Na żadnego rodzaju okresy próby nie mogą się one bezwzględnie zgodzić. W sprawie kontroli autor tłumaczy, że Niemcy się na nią w zasadzie zgodzili, ale o tyle, o ile rozciągnięta ona będzie również na inne państwa. Przeprowadzenie tego planu rozbiło się o rzekomy brak chęci do rozbrojenia u innych, którzy przecież mieli w ręku możność badania zbrojeń niemieckich.

Grunt do porozumienia znajduje się zaraz, gdzie inni zdecydują i skonkretyzują zakres rozbrojenia, na które są gotowi.

„Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz” — kończy kurtuzyjnym ustępem, skierowanym w stronę Włoch, które jej zdaniem,

jedynie w przeciwieństwie do innych mocarstw, dawały dowody chęci porozumienia i uwzględnienia usprawiedliwionych żądań niemieckich.

Teatr Miejski na Pohulance
Dziś
„FRAÜLEIN DOKTOR”
Faktomontaż prawdziwy w 6 obrazach
Szatnia bezpłatna.

Teatr Muzyczny „Lutnia”
Występy Marylli Karwowskiej
Dziś
„Piękna Helena”
operetka w 3 akt. J. Offenbacha.
Początek o g. 8.15 w.

SPRZEDAŻ
DZIAŁEK BUDOWLANÝCH NA POPLAWACH
Miejscowość sucha, skanalizowana, położona pomiędzy ruchliwymi ulicami jak Subocz, Popławska i in. Na terenie zaprojektowany rynek. Ziemia ogrodowa. Tania. Na dogodnych warunkach. Akta kupna—sprzedaży wydają się na żądanie. Dozwolone budowle drewniane. Informacje: ul. Subocz 28, Od g. 10—2 i od 6—8 wiecz.

Najdrobniejszą składką ulżyysz los bezrobotnego.

Nowa konstytucja estońska.

TALLIN. Nowa konstytucja wejdzie w życie w 100 dni po plebiscycie t. zn. w dn. 24 stycznia 1934 roku. W międzyczasie parlament obowiązany jest uchwalić ustawę

o wyborach prezydenta i posłów do parlamentu oraz regulaminu parlamentu.—Wybory prezydenta oraz posłów do parlamentu odbędą się 3 maja 1934 r.

Dziś w kinie „CASINO”

Wielka 47.

Niezapomniany bohater filmów: „Książę Dracula” i „Chanu”



BELA LUGOSI

w najnowszym fascynującym filmie

niesamowitym **„BIAŁY UPIÓR”**

EMOCJA

Dresze zgrozy!

TEMPO

W październiku Stany Zjednoczone uznają Sowjety.

MOSKWA. Wedle otrzymanych w Moskwie wiadomości rząd Stanów Zjednoczonych definitywnie przesądził sprawę uznania ZSRR. w sensie pozytywnym.

Rokowania, dotyczące szczegółów nawiazania stosunków dyplomatycznych i ożywienia stosunków

gospodarczych, odbywają się w Waszyngtonie i są w połym toku.

Wedle zapewnień z najbardziej wiarygodnych źródeł akt uznania związku sowieckiego przez Stany Zjednoczone nastąpi jeszcze w ciągu października.

A JEDNAK NAJTANIEJ i w wielkim wyborze

nabędą piękne panie i wytworni panowie **OSTATNIE NOWOŚCI** sezonu jesienno-zimowego tylko w firmie **„Źródło Nowości”** w **ZOFJA JANKOWSKA** WILNO, ul. Wielka 15. Specjalność: **BIELIZNA, TRYKOTAŻE, POŃCZOCHY, KRAWATY.**

Refleksje z „ataku gazowego“

Stare przysłowie powiada, iż „strzeżonego Pan Bóg strzeże“, a przysłowia są mądrością narodów. Dlatego też i atak lotniczy trzeba oceniać z tej strony. Społeczeństwo powinno być przygotowane na wszystko i powinno posiadać chociażby elementarne wiadomości jak bronić się w razie niebezpieczeństwa.

Wojny nikt dziś nie chce i może całe lata upłyną nim ona wybuchnie, lecz jedno jest pewnikiem, że przyszła wojna będzie się różniła od swoich poprzedniczek tem, iż poprzednie wojny siały grozę i śmierć na pozycjach i mniej lub dalej odległych tyłach frontu. Przyszła wojna lotniczo chemiczna z równą siłą zagrażać będzie życiu spokojnych mieszkańców miast i wielkich osiedli.

W przyszłej wojnie nie jest wykluczonem, iż w ciągu najbliższych paru godzin po wypowiedzeniu wojny, nieprzyjacielska flota powietrzna nie zrobi wypadu na wielkie miasta i centra przemysłowe aby siać śmierć i zniszczenie, a tem samem w zaraniu stworzyć dezorganizację, osłabić ducha i takim sposobem przygotować klęskę.

I oile w tym wypadku natrafi na nieprzygotowaną

ludność, niewycwiczoną w samoobronie, to tem większe będą straty, tem więcej padnie niewinnych ofiar, które mogłyby uratować swoje życie, gdyby miały elementarne pojęcie o samoobronie.

Wilno zdało egzamin bardzo dodatnio. Wszystkie rozporządzenia władz za nielicznymi wyjątkami były wykonane tak, jak wymagała ważność momentu. Olbrzymią zasługę w tym zdaniu egzaminu mieszkańców Wilna położył p. Starosta Grodzki W. Kowalski, który w krótkim okresie czasu swojemi taktownemi zarządzeniami zdołał ludność przygotować i wyszkolić do tej potrzebnej w ważnych momentach karności i poddania się wydanym rozporządzeniom i to bez użycia środków represyjnych. Energia i umiejętność jednego człowieka wiele zdziałać może, gdy idzie w parze z rozsądkiem i znajomością sprawy.

Dziś Wilno przekonało się, iż owe „straszne“ gazy mogą być nie tak znowu groźnemi, gdy społeczeństwo wie jak się na wypadek nieszczęścia zachować. I dziś Wilno jest wdzięczne za naukę.

Jan Jaskólski.

Dekret o eksmisjach.

W najbliższych dniach ukasze się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej o dopuszczeniu do postępowania apelacyjnego procesów eksmisyjnych, w których suma powództwa nie przekracza 100 zł.

Dekret ten ma ważne znaczenie — bowiem dotychczas na mocy art. 19 kodeksu postępowania cywilnego — powództwo o eksmisję oblicza się według rocznego komornego. Z tego powodu powództwa na sumy mniejsze traciły prawo do postępowania apelacyjnego.

Istniał wprawdzie okólnik ministra sprawiedliwości wyjaśniający, iż wszystkie sprawy eksmisyjne posiadają prawo apelacji — ale wobec tego, że był to tylko okólnik — a nie ustawa — był on dowolnie interpretowany w sądzie. I zdarzało się na przykład, że wydział VI odwoławczy sądu okręgowego w Warszawie okólnik ministra respektował — zaś wydział VIII tegoż sądu mieszczący się o piętro wyżej — nie stosował przeważnie okólnika przy wyrokowaniu.

Obecnie dekret stanowi akt prawny, obowiązujący dla wszystkich sądów.

Dekret przychodzi u progu zimy, niemal jednocześnie z okresem zimowego moratorium eksmisyjnego, które zaczęło obowiązywać w dniu 1 listopada.

Przyobodził w okresie, gdy sądy zawałone są sprawami eksmisyjnymi — sprawami nędzarzy, którzy nie mogą zapłacić nawet drobnego czynszu.

W tych procesach przeważnie suma powództwa nie przekracza 100 zł.

Zboczeniec i zbrodniarz skazany.

Z Katowic donoszą: Potworny zbrodniarz stanął przed sądem okr. w Katowicach. Jest 22-letni Rudolf Homan, który popełnił morderstwo seksualne na 3 i pół letniej Annie Piaseckiej w Mokrem, w powiecie pszczyńskim. Krytycznego dnia doniesiono o zaginięciu dziewczynki, która bawiła się w pobliżu kopalni. Przypuszczano, że daleko wpadła do szybu 160 m. głębokości, jednak po dokładnym przeszukaniu szybu zwłok dalewzścia nie znaleziono. W międzyczasie nadeszła wiadomość o znalezieniu zwłok małej Piaseckiej w lesie o 140 m. od miejsca zamieszkania rodziców ofiary. W krótkim czasie zdołano

wykryć mordercę, którym okazał się notoryczny zboczeniec Rudolf Homan.

Ekspertyza psychiatryczna wykazała, że jest on obarczony dziełczością i robi wrażenie pół-idjoty. Na swojej ofierze, którą zaprowadził do lasu, Homan dokonał gwałtu, a następnie zadusił ją fartuszkami. Homan był zboczeńcem (bestjalizem), i nieraz widziano, jak z satysfakcją mordował zwierzęta domowe, kozy, kury i t. p.

Sąd skazał Homana na 4 lata więzienia za dokonanie gwałtu i 4 lata więzienia za zabójstwo. Łączny wyrok oplewa na 6 lat więzienia

WYTWORNIA MEBLI

Władysława Szczepańskiego

w Wilnie ul. Niemiecka 2 (sklep frontowy)

poleca własnego wyrobu fotele klubowe, otomany, tapczany, łóżka i kozetki, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także PRZERABIA i odświeża meble. Wykonanie solidne i punktualne.

Obsługa fachowa.

Pieszko z Sosnowca do Pragi Gzeskiej.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o tajemniczym zniknięciu 24 letniego urzędnika Banku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu, Franciszka Rupala, zam. w Modrzejowie.

Wyszedł on z domu dwa tygodnie temu i więcej nie wrócił. Poszukiwano go energicznie, ale bez rezultatu. Ojciec zaginionego z rozpaczą odebrał sobie życie. Osamotniona matka, nie tracąc nadziei oczekiwała z dnia na dzień powrotu jedynaka i wreszcie onegdajszego Franciszek Rupala wrócił do domu rodzicielskiego w obdartym ubraniu, podartych butach, wynędzniały, z twarzą podrapaną.

Jak się okazuje Franciszek Rupala doznawszy strat materialnych w wielkim zdenerwowaniu wyszedł z domu i szedł przed siebie, nieświa domego, co czyni.

W stanie silnego podniecenia nerwowego szedł w kierunku Krakowa, przyszedł do Zakopanego, wreszcie przekroczył granicę czechosłowacką, sam nie wiedząc o tem, że jest na obcym terytorjum.

Następnie szedł aż do Pragi.

Na dworcu kolejowym w Pradze osoba jego wzbudziła zaciekawienie policji, która go wylegitymowała. Wobec braku paszportu zagranicznego Rupala odstawiony został do granicy, skąd pieszko wrócił na Nowy Targ i Chabówkę. Tam zastawił papierosnicę i przyjechał pociągiem do rodzinnego Modrzejowa.

Obecnie Rupala znajduje się u matki w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego.

PRZYCHODNIA

lekarzy Specjalistów

Wilno, Trocka Nr 9 tel. 609

CHOROBY: wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, dzieci, nerwowe, oczu, uszu, nosa, gardła, skórne, weneryczne i mocznicowe.

ANALIZY LEKARSKIE.

GABINET DENTYSTYCZNY

PORADNIA DLA CIĘŻARNYCH.

Otwarta codziennie

od godz 9 rano do 8 wiecz.

RUTYNOWANY NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji na fortepianie. Opłata minimalna. Dla młodzieży szkolnej specjalna zniżka. — Wilno, Mostowa 15 m 5

Dorożkarz oblał pasażerkę benzyną i podpalił.

Z Częstochowy donoszą: Nie samowity wypadek zdarzył się na szosie, wiodącej z Mostowa do Częstochowy. Niejaka Marja Turkowa wracała od znajomych wynajęta w Częstochowie dorożkę. Podczas postoju w Mostowie dorożkarz nie żałował sobie wódki i na pustej szosie usiłował na swojej pasażerce dokonać gwałtu.

Gdy Turkowa zdołała obronić się i zmusiła dorożkarza do dalszej jazdy, człowiek zwierzę nagle ruchem oblał swoją pasażerkę benzyną z butelki, a następnie podpalił Turkową i dorożkę zapalną. Nieszczęśliwa stanęła w płomieniach i dopiero przejeżdżający furmani nadbiegli z ratunkiem. Wówczas dorożkarz z nożem w ręku rzucił się na nich. Turkowa zdążyła chwycić jakieś worki i ugasić na sobie płomienie. Napastnik uciekł w swojej dorożce. Nieszczęśliwą jego ofiarę przewieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Policja szuka bestjałskiego dorożkarza.

Tańce najmodniejsze na rok 1934

wyuczam w najkrótszym czasie

Prof. J. RÓŻAŃSKI

Wilno NIEMIECKA 19-22.

lekcje pojedyncze i w grupach. Codziennie od godz. 10 do 23-ej. Najnowszy system nauczania. Ceny przystępne. Prosimy zejść i przekonac się. Informacje i próbna lekcja BEZPŁATNIE!

Uwaga: odbywają się lekcje wtórowe.

Uwaga: odbywają się lekcje wtórowe.

Georges Varden.

58

Dziewczę bez nazwiska.

CZĘŚĆ II.

ROZDZIAŁ V.

Aresztowanie baronowej i baronówny.

— Wyreczę pana, — odezwał się nagle milczący dotychczas Lancman — to przyjechali moi współnicy!

I zanim k oś z obecnych zdołał się zorientować Lancman wybiegł na dwór i zaczął biec w stronę świateł reflektorów auta. Wśląd za nim wypadł aspirant z rewolwrem w dłoni, na tle świateł mignęła sylwetka zbiega. Huknął strzał, jeden, drugi, trzeci. Zbigniew również wyjął rewolwer i strzelił, lecz w stronę auta, które już zawraczało, nie celował on jednak w nikogo, strzelał tylko do motoru auta, strzał jego widocznie był celny, bo auto nagle stanęło. Trzech policjantów pobiegło w stronę auta, z którego wyszły dwie osoby.

Raptem biegnący na przedzie policjant potknął się o jakiś duży przedmiot. Oświecił go latarka.

Był to leżący nawznak trup Lancmana. Policjant przykleknął przy nim i przyłożył ucho do piersi leżącego.

Serce już nie biło, a z ust sypała Lancmanowi wąski strumyk krwi.

Policjant powstał z nad zwłok i rozejrzył się wokół, w pobliżu stojącego auta kręciły się cztery osoby, zbliżył się i zagadnął:

— To ty Steff?

— Tak, mamy dwie damy poszukiwane.

— Lancman zabity, — rzekł zbliżając się do kolegów.

— A może ranny... — wyrwało się z ust młodej arestanki.

— Milcz! — nakazała piorunując ją wzrokiem starsza.

— Idziemy! — rzucił przybyły policjant do kolegów.

Znalazłszy się w domu policjanci złożyli raporty aspirantowi, poczem dwóch udało się na miejsce, gdzie padł Lancman. Zwłoki leżały na tym samym miejscu, gdzie je posterunkowy zostawił.

— Weź Stef go za łeb, a ja za nogi, — wydał rozkaz koleździ. Poczem obaj unieśli sztywniejące zwłoki i wolno skierowali się ku domowi.

Aresztowanych wszystkich przewieziono autem do aresztu, a Hanka powróciła pieszo do hotelu, gdzie tymczasowo zamieszkał Zbyszek.

Tegoż samego jeszcze dnia do warszawskiego Wydziału śledczego nadszedł telefonogram o aresztowaniu bandy handlarzy żywym towarem i o śmierci Hermana Lancmana.

Gdy przedłożono ten telefonogram komisarzowi Marczykowi ten wściekał się ze złości, na swoje niedowierzanie, lecz było już zapóźno, więc wylewał teraz swą złość na swoich podwładnych, a reportera, który przyszedł zasięgnąć informacji omal, że nie wyrzucił.

Nazajutrz, Hanka złożyła w komisariacie obszernie zeznania i wśród aresztowanych rozpoznała obydwu drabów i fałszywą baronową i baronównę.

Tegoż samego dnia wszystkich aresztowanych przewieziono pod silną eskortą do Warszawy.

Hanka i Zbyszek wrócili również Fiatem do stolicy,

tu jednakże zostali wezwani natychmiast do sędziego śledczego celem złożenia szczegółowych zeznań oskarżających, również w tej sprawie powołano, bawiącą czasowo w Warszawie Stelle, która, w baronowej i baronównę wskazała sprawczyńie porwania ich.

Dochodzenie ustaliło, że pod nieprawym tytułem baronowej Stef-Stopińskiej ukrywała się znana policji stręczycielka Róża Bronberg, a jako baronówna występowała meczena siostra Apolonji Pinczerek, Klementyna Pinczerek.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu, aż do rozprawy sądowej.

Po powrocie do domu Hanka rozchorowała się, wszystkie przeżycia, a także ostatni wstrząs po zabiciu Lancmana, zrobiły swoje, wrażliwa natura nie wytrzymała. Nad lożem chorej czuwał stale Zbyszek, który złożył prośbę o dymisję.

Pułkownik, gdy dowiedział się, że sprawa załatwiona została pomyślnie, skrzywił się niesmacznie, gdyż wiedział, że traci w Zbyszku najzdolniejszego bodaj współpracownika, to też żegnając go czynił mu gorzkie wymówki.

Otrzymałszy dymisję wyjechał wraz z Hanką do majątku.

Przybyłych do majątku powitał stary Jan, bardziej zgarbiony niż przed odjazdem Zbyszka po śmierci Mat uszowej.

— Janię kochany, oto jest moja żona, — rzekł przedstawiając pocziwemu starowinje Hankę.

Stary sługa przypadł Hance do rąk obcałowując je.

(D. c. n.)

Motywy Sądu Najwyższego w sprawie Gorgenowej.

Motywy te na 39 stronach druku maszynowego analizują wywody kasacyjne obrońców Rity Gorgenowej podajemy je w jaknajwiększym skrócie, zaznaczając tylko punkty rozumowań Sądu Najwyższego.

Obecność sędziego dodatkowego p. Soleckiego przy naradach, choćby niepołączona z rzeczywistym udziałem w naradzie stanowi uchybienie procesowe. Jest ono jednak nieistotne; sama obecność sędziego Soleckiego nie mogła krepować członków sądu w swobodnym wypowiedzeniu swego zdania i kierowaniu się swym własnym przekonaniem i sumieniem, tembardziej, że sędzia Solecki, następnie w toku rozprawy wszedł w skład trybunału w miejsce sędziego Krupińskiego, który zachorował.

Postanowienie oddalające wniosek obrony o niezaprzyśięcie świadka Kamińskiego, nie miało w sobie zarazem stwierdzenia pełnej wiarygodności tego świadka i żadnym zaś razem nie można dopatrywać się w niem wyrażenia przekonania, że sprawy czynu należy szukać tylko w osobie oskarżonej. Pogląd kasacji w tym względzie opiera się na dowolnych przypuszczeniach.

Skierowane do obrony zapytanie, czy uważa Henryka lub Stanisława Zarembów za ewentualnych sprawców, nie może być rozumiane jako dążenie Trybunału do zacieśnienia kręgu podejrzeń przeciw oskarżonej. Zdaniem Trybunału przewód nie ujawnił okoliczności, które uzasadniałyby podejrzenie przeciwko jednemu z Zarembów; zatem zażądanie świadectwa szpitalnego, że matka Henryka Zarembki cierpiała na „delirium tremens” byłoby celowym tylko wtedy, gdyby bądź oskarżona, bądź obrońcy wystąpili z twierdzeniem, że podejrzewają w świadkach lub w jednym z Zarembów — ewentualnego sprawcę zabójstwa.

Co się tyczy skazania jednego z obrońców w drodze porządkowej na grzywnę w kwocie 800 zł. za uchybienie biegłemu Olbrychtowi, to wywody kasacji o słuszności i zasadności ukarania są niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zwalczaniem należyte i niewadliwie uzasadnione przekonania sędziów o tem, że oświadczenie obrony zawierało zarzut strącony.

Surowość kary nie daje podstawy do wysuwania wniosku, że Trybunał chciał zaakcentować i wrazić w sędziów przyszłych swe przekonanie o pełnowartościowości i nieumyślności orzeczenia wydanego przez dra Oldrychta.

Zarzut, jakoby przewodniczący ujawnił swe przekonanie o winie oskarżonej przez zadanie jej pytań: „dlaczego nie ratowała Luski, jak łani domownicy?” — „czy mógł ktoś obcy wejść krytycznej nocy do willi” — jest niesłuszny. Brak wszelkiej podstawy do uznania, że przewodniczący kierował się uprzedzeniami i przekonaniem o winie oskarżonej, a nie chęcią możliwie wyczerpującego oświetlenia sprawy.

Bezzasadnym jest zarzut, że zarządzenie częściowego prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych nastąpiło bez wysłuchania stron; protokół rozprawy zaprzecza temu; zaś fakty wstrętne zachowywania się przestępów po pełnieniu przestępstwa i ujawnianie szczegółów badania dojrzałości płciowej młodego chłopca, nie nadawały się do przedstawienia szerszej publiczności i omawiania w prasie codziennej. Słusznie było ujawnienie treści opinii biegłego o świadku Stanisławie Zarembie w okresie jego dojrzewania płciowego; gdyż to ujawnienie uniemożliwiało tworzenie domysłów co do tej opinii i wysnuwanie stąd dowolnych wniosków o winie lub niewinności oskarżonej.

Kodeks karny nie uważa zabójstwa dokonanego pod wpływem silnego wzruszenia za odrębne przestępstwo; silne wzruszenie jest tylko ustawową okolicznością łagodzącą, uzasadniającą łagodniejszy wymiar kary. Trybunał nie postę-

pił prawidłowo, stawiając przysięgłym pytanie o zabójstwo pod wpływem wzruszenia, w formie pytania ewentualnego. Powinien był do pytania o zabójstwo umyślnie dołączyć dodatkowe pytanie, czy działał pod wpływem silnego wzruszenia.

Oskarżonej jednak nie służy prawo zaskarżenia tego uchybienia, które zaszło za zgodą obrońców — i które samo przez się nie mogłoby powodować uchylenia wyroku. Jeśli do ustaleń faktycznych wyroku sąd zastosuje przepisy, pod które te ustalenia nie podpadają — wyrok powinien być skasowany. Ale jeśli, jak w danym wypadku, nie bacząc na wadliwie redagowane pytania, uchwała przysięgłych daje podstawę do wydania prawidłowego wyroku; jeśli na wszystkie pierwiastki czynu zbrodniczego uchwała przysięgłych w niedwuznacznym sposób daje odpowiedź, wyrażającą prawdziwą wolę przysięgłych i ustalającą wszystkie istotne znamiona czynu — podstawy do kasacji nie ma.

Z tych głównych względów Sąd Najwyższy wywody kasacyjne obrońców oddalił

POLITECHNIKA ROBOTNICZA
 Rob Stow Kult Oów. „Praca”
 w Wilnie
 ul. WILEŃSKA 28
 otwiera kursy:

- 1) Ogólnokształcący.
- 2) Budownictwa ogólnobudowlanego.
- 3) Ogólnobudowlanego.
- 4) Metalowy.
- 5) Radiotechniczny.
- 6) Elektrotechniczny.
- 7) Fotograficzny.
- 8) Stenograficzny.
- 9) Kurs języków obcych.
- 10) Kurs dokształcania rysunkowe dla rzemieślników.

Wykłady rozpoczynają się dn. 23 października b. r.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Politechniki Robotniczej przy ul. Wileńskiej 28 codziennie od g. 16 do 19. Dyrekcja Pol. Rob.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOWE:

Słuchowisko pogodne.
W niedzielę o godz. 18-1 nadane zostanie z Warszawy miłe, naco-chowane pogodnym humorem słuchowisko osnute podług noweli B. Prusa p. t. „Katarzynka”.

Feljton myśliwski.
Tegoż dnia o godz. 19.05 znany publicysta i wileński Michał K. Pawlikowski wygłosi przed mikrofonem wileńskim feljton myśliwski p. t. „Na pardwy”.

Wznowienie odcinka powieściowego.

Od poniedziałku 23 bm. rozgłośnia wileńska zaczyna nadawać „Codzienny odcinek powieściowy”, który w ubiegłym roku pozyskał wielu chętnych radiosłuchaczy. O godz. 17.50 rozpocznie się czytanie powieści młodej, wice talentowanej powieściopisarki i poetki Elżbiety Szamplińskiej p. t. „Narodził się człowiek”. Utwór ten niedawno ukazał się na półkach księgarskich i zyskał szereg przychylnych głosów krytyki.

Dwa koncerty wileńskie.

W poniedziałek usłyszą radiosłuchacze dwa koncerty kameralne, wykonane w studio wileńskim przez naszych wybitnych solistów. Pierwszy koncert o godz. 17.25 składać się będzie z utworów Ignacego Strawińskiego na skrzypce w wykonaniu kompozytora. W drugiej części usłyszymy w wykonaniu p. Stółowa utwory Kreislera, Debussyego i Rimskiego Korsakowa. Nastąpił o godz. 20-ej rozpoczęcie się koncert popularny w wykonaniu kwintetu kameralnego (I. Stółow — skrzypce, Fr. Tchorz — wiolonczela, S. Ciesnowski — klarinet, H. Chenes — fisharmonja i J. Kropiwnicki — fortepian).

Przeгляд sportowy

Groźne echa kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski.

W Nr. 288 „Wieczoru Wilna” umieszciliśmy dłuższy komunikat Polst. Zw. Towarzystw Kolarskich, podpisany przez pp Pfeiffers i Langego, sekretarza i prezesa P.Z.T.K., a będący odpowiedzią na artykuł red. Jana Erdmana w „Prz. Sp.” Nr. 75 p. t. „Tour de France”, w którym to artykule autor w formie wywiadu ze zwycięzcą Lipińskim — zarzuca zawodnikom posunięcia skandaliczne, choć niestety często spotykane, a kierownictwu i sędziom wysięgu — conajmniej karygodną opieszałość, jeśli nie szulerkę.

Zrobiliśmy, umieszczając komunikat tej treści, następstwo dobremu imieniu dotychczasowemu P.Z.T.K. oraz w myśl zasady: „audiat et altera pars”.

Postaramy się jednak wyświetlić nasze stanowiska, tę sprawę, która naszym zdaniem wyjdzie poza granice „prywatnej dyskusji” i powinna zainteresować Z.Z.

Otóż komunikat można przy pewnym wysiłku podzielić na zarzuty i formę tychże. Przejdźmy do punktów na jakie został podzielony ten długi analfabetycznie napisany komunikat.

Ad. 1: Zawodnik Lipiński podpisał oświadczenie, jakoby podobnego wywiadu nie udzielał, więc P.Z.T.K. dochodził, aby w sposób uzasadniony, do wniosku, że red. Erdman wymyślił szereg „krzywdzące kolarstwo”. Naszym zdaniem raczej dla dobra sportu, red. Erdman widocznie wykorzystał prasowo prywatną rozmowę z Lipińskim, który, gdy się dowiedział, że jeśli się nie zaprze rękoma i nogami opowiedzianych przez siebie niebacznie rzeczy, stracił posadę, nagrody i zostanie zdyskwalifikowany. Oczywiście dla uratowania siebie z sytuacji, podpisałby każdy papier, a cóż mówić o papierku, który ratuje jego, lecz zruca odpowiedzialność, zarzuca kłamstwo red. Erdmanowi. Skandalem jest tu przymus moralny wywarty przez komisję P.K.T.K., która by uratować „swoich” zmusiła zawodnika do skazania dziennikarza o tak wysokim poziomie moralnym, jak red. Erdman, jeden z najbardziej utalentowanych dziennikarzy młodej generacji.

Ad. 2. P.Z.T.K. zarzuca, że sam tytuł artykułu, przypominający o nadużyciach Tour de France jest krzywdą dla organizatorów. Naszym zdaniem przy zarzutach, jakie red. Erdman wyciągnął ze słów Lipińskiego, mniejsza o tytuł — mógł być najgorszy — i Zarząd P.Z.T.K. nie powinien takimi drobnostkami rozpraszać uwagę ogółu czytelników od tendencji i powierzone mu badanych przez siebie, treściwych i zdaje się uzasadnionych zarzutów. (D. c. n.).

Krzywe zwierciadło

W roku 1983.

Po ślubie „młoda” para wsiadła na samolot, aby kolację ślubną w gronie szczerpłej garstki zaproszonych gości zjeść w stolicy — Warszawie i powrócić na noc po ślubną do domowego gniazda. 120 letnia panna młoda i szczęśliwa posiadaczka 28 z kolei-mięta była tak bardzo spragnioną pieszczot małżeńskich.

Nastąpił ranek, cicho się otworzyły drzwi, prowadzące na taras, służący równocześnie za miejsce lądowania samolotów i wyszedł „szczęśliwy” pan młody. Ogrom szczęścia przetytego w objęciach „młodej” oblubienicy musiał być tak wielki, iż biedak wyglądem przypominał kiszony ogórek, który

przebywał od roku w słońcu i wykwasił się doskonale. Siadł na stalowego rumaka i jakby gnały go wszelkie plagi egipskie, lub orszak sekwestratorów magistrackich, ulekał... od szczęścia...

A władz za nim wybiegła oblubienica z rozwianym włosom, do siadła drugiego stalowego rumaka, by uciec w pogoni za zbiegłym panem Teleforem...

Migawki w szalonym pedzie planety, minął w ucieczce pan Telefor starszego towarzysza ziemi kędyś, minął planety Marsa, Venus, Jowisza, a łaknąca pieszczoty małżeńkiej gonila go „młoda” małżonka...

Pan Telefor poznał prawdę zawartą w teorii jednego z nozonych, iż kobieta im więcej lioty lat, tem więcej pragnie miłości i w pogoni za nią nie przeszcasy ją żadna przeszkoda. Na lwa srogiego siadło, smoka okleżna, w krater wulkanu wejdzcie, aby zdobyć męzczyznę.

Co dalej się stało dowiedzie jutro. Ja.

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. Wil.
Koedukacyjne Kursy maturalne dla Dorosłych
 im. Szymona Konarskiego w Wilnie
 ul. A. Mickiewicza 7 m 2.
 ogłaszają dodatkowe wpisy na rok szk. 1933-34 do wszystkich klas. System półroczny. Oplata za naukę zniżona. Zająć w godz. dzidzinach wieczornych. Kancelarja czynna od godz. 17-ej do 20-ej.
 Dyrekcja Kursów.

Zapowiedź amnestji w Rosji Sowieckiej.

Ze Stołpców donoszą, iż w 16-ty rocznicę rewolucji październikowej władze sowieckie mają ogłosić amnestję, którąby objęła część więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach sowieckich. Wśród więźniów, którzy mają być zwolnieni przedterminowo, znajduje się około 15 księży katolickich.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI W WILNIE (W. Pohulanka)

Diś, 22 X o godz. 4 pop. komedia w 3 akt. Romainsa «Tryumf Medycyny». Ceny popołudniowe.

Dziś w niedzielę 22-go o godzinie 8-ej wiecz. «Fraulein Doktor». W roli szpiega niemieckiego jako Fraulein Doktor artystka sceni lwowskiej i łódzkiej — H. Skrzydłowska.

Administracja wydaje zniżki od 10 m. 30 r. do 2-ej pop.

Teatr-Kino „Rozmaitości”, Sala Miejska — Ostrobramska 5
Dziś, w niedzielę na ekranie wielki film z Sylwią Sidnej p. t.

«W zaułkach życia», na scenie wesoła farsa p. t. «Jeden z nas musi się ożenić».

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
— Dziś w niedzielę 22.X. w teatrze „Lutnia” „Piękna Helena” Offenbacha ze znakomitą Marylą Karwowską, primadonną opery warszawskiej na czele.

— Ostatnia nowość repertuaru „Jasnowłosej cygan” ukaże się niebawem w „Lutni”. Cyganem jasnowłosym będzie Dembowski, a przedmiotem j-go westchnień nowozaangażowana primadonna Lasowska, w otoczeniu pierwszorzędných sił artystycznych. Baletmistrz J. Ciesielski, przygotowuje nowe oryginalne tańce.

Zgłoszenia na zniżki biletowe do teatru «Lutnia» nadsyłać należy do administracji teatru od 11-ej do 2-ej popoł. Zniżki przysługują organizacjom, stowarzyszeniom kulturalno-oświatowym i związkom.

SMACZNE-SYTE-TANIE
Domowe obiady
 po 60, 70 i 85 gr.
 W abonamencie miesięcznym 10% zniżki.
 Skopówka 9 (wejście z ulicy)

Z Wilna i Wileńszczyzny.

Walka amazonek.

Upojnie gra muzyka foksstota „Nikodem” w jednej z kawiarni dancingow na ul. Mickiewicza, godzina 10 wieczór, wirują pary, przy stolikach siedzą goście...

Przy jednym ze stolików siedzi para. On znany na bruku wileńskim jegomość, urzędnik jednej z prywatnych instytucji p. Z., ona pracownica jednego z wileńskich magazynów. Zaletna blondynka z figlarnym dotęciem, znana byłym kawiarni pod nazwą „Zosia blondynka”. Półgłosem prowadzona rozmowa, spojrzenia pełne obietnic, a później para podnosi się od stolika i przywiera do siebie w rozkosznym tańcu...

Na salę wpada jejmość, około 40 wiosenek tycia, z parasolem jak buława w dłoni, dopada ta-

cząc parę i parasol spada na głowę p. Z., a słowa ciężkie i wywodzące genealogię rodzinną, padają szybko z ust damy. Pan Z. przerażony niespodzianką poznaje w 40-letniej amazonce swoją ślubną polowę, puszcza Zosię i sikać z podbitym okiem. Amazonka tymczasem chwytą Zosię i odwołowaną czuprynkę, obie damy wytaczają artylerię niewieścją, ostre pazurki i walka trwa zajadła, kres której kładzie dopiero interwencja kierownika kawiarni, który rozdziela waleczne amazonki. Zosięka ulatnia się „czarnym chodem”, a zwycięska nowożytna p. Ksantypa opuszcza tryumfalnie plac boju.

Działo się to wieczorem dnia 20 października 1933 r. w Grodzie Gedymina. (1)

Znieważenie policjanta.

W dniu wczorajszym posterunkowy i-go komisariatu Jabłowski P. w czasie odprowadzania do komisariatu pijanego Łapo Aleksandra (Nieświeżka 8) został czynnie przez

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania sporządzisz używając zaprawy korzennej Flakon 1 l. wystarcza na 1 — 3 litry wódki.

Poleca Polski Skład Apteczny **Farm. Władysława Trubity** Ludwisarska 12 (róg Tatarskiej)
 Tamże wody kolońskie na wagę 58 przecudnych zapachów.

Fakir w pazurach lwa.

W teatrze w Mentonie miał miejsce tragiczny wypadek podczas pokazów słynnego hipnotyzera, fakira Indyjskiego, Biacamana. Biacaman wszedł do klatki lwa, aby go uspić hipnozą. Lew początkowo zragował na wrok fakira, ale po chwili zerwał się z miejsca, powalił na ziemię Biacamana i ciężko poranił. Fakir rzucony do szpitala i poddano operacji. Lekarze jednak nie mają nadziei utrzymania Biacamana przy życiu.

Amerykanie chcą budować hydroelektrownię pod Wilnem.

Jak się dowiadujemy bawili o-
niedaj to w Wilnie przedstawiciel
jednego z koncernów amerykań-
skich, zajmujących się specjalnie
budową hydroelektrowni.

Inżynier amerykański po zba-
daniu opracowanych przez inżynie-
ra Jensa planów oraz po zaznajom-
ieniu się terenem pod Szolnami,
gdzie projektuje się wybudowanie
wielkiej hydroelektrowni, wyraził
swą zgodę na podjęcie pertraktacji
z miastem.

Równocześnie Amerykanin od-
był konferencję z Prezydentem Mia-
sta p. dr. Maliszewskim i inżynie-
rem Jonstem.

Ogień trawi wieś wileńskie.

Wczoraj w maj. Wiljanowo należą-
cym do Lurockiej Adelajdy pew-
niał groźny pożar, w czasie którego
spaliły się dwa domy mieszkal-
ne łącznej wartości 15000 zł. Przy-
byłe strażackie ogarnęły w przeciągu
kilku godzin ogień zlokalizowały.
Podczas pożaru wypadku z ludźmi

W związku z powyższym w śro-
dę przybędą do Wilna przedstawi-
ciele wspomnianego koncernu, ce-
lem podjęcia prac związanych z tą
budową. Prawdopodobnie budowa
podjęta została na wiosnę 1934 r.

Zaznaczyć należy, że ameryka-
nino, po szczegółowym zaznajomie-
niu się z projektami, które opar-
ował inżynier Jensa, wyraził swe
zdanie, że hydroelektrownia przy-
czyni się do uprzemysłowienia Wil-
na oraz okolicy. Siła nowej elek-
trowni wynosić będzie 20.000 kilo-
watów, gdy siły tutejszej elektro-
ni, wynoszą zaledwie około 4.000
kw.

nie było.

Tego samego dnia w majątku
Dorze, gminy grafińskiej w zabu-
dowanych Zawrynowiczowej Marii,
powstał groźny pożar. Pastwą pło-
mieni padły zabudowania łącznej
wartości 6.000 zł. Przyczyną pota-
ru nie ustalono.

zrozumiałe, wielkie zainteresowanie
i zapewne ścignie do sądu tłumy
publiczności. (m)

Powiększenie obszaru miast Świącian i N.-Wilejki.

Minister spraw wewnętrznych
podpisał rozporządzenie o powięk-
szeniu obszaru strefy miast przez
włącznie do nich przylegających
wsi.

M. In. zostaną w ten sposób
powiększone miasta Świąciany i N.
Wilejka.

„Lepsi” i „gorsi”.

Jak się dowiadujemy. Magistrat
pobiera od jednych właścicieli po-
datek widowiskowy w wysokości
35 proc. od cen biletów, od dru-
gich zaś tylko 10 proc. To samo
się tyczy opłat za energię elek-
tryczną, jedni opłacają 1.10 gr. za
kilowat, drudzy 0.45 gr.

Mozna wywnioskować, że „prze-
sławny” Magistrat dzieli swych
podatników na lepszych i gorszych.
(m)

Przedstawienie amatorskie.

Dziś, w niedzielę dnia 22 bm.
rb. staraniem Sekcji Teatralnej
Chrześcijańskiego Uniwersytetu Ro-
botniczego odbędzie się amatorskie
przedstawienie p. t. „Przygoda Mly-
narza” — sztuka regionalna w 3 od-
staniach — Heleny Romer.

Wspomniane przedstawienie od-
będzie się w sali teatralnej Ch. U.
Rob. — ul. Metropolitana nr. 1.

Początek przedstawienia o godz.
18 (6 wiecz.).

RADJO

9.00 — Czas. Muzyka.
10.00 — Nabożeństwo.
11.45 — Muzyka religijna.
11.57 — Czas.
12.10 — Kom. meteor.
12.15 — Poranek mu. wczny.

13.00 — <Odzież a zdrowie> — odcz.
14.00 — Audycja dla wszystkich.
15.00 — <Co wiedzieć trzeba o usta-
wach finansowo-rolnych> —
pogad.
15.20 — Koncert.
15.45 — Meczc piłki nożnej.
16.00 — Audycja dla dzieci.
16.30 — Współczesna muzyka bale-
towa (płyty).
16.45 — <Godzina drzew> — feljton
Ireny Lubiakowskiej.

17.00 — <Dysk i książka> — odcz.
17.15 — Audycja ludowa.
18.00 — Stochowisko (<Katarzynka>
B. Prusa.
18.40 — Wesole piosenki (płyty).
19.05 — <Na parady> — felj.
19.30 — Radjo tygodnik dla młodz.
19.50 — Muzyka lekka.
21.00 — Odczyt aktua ny.
21.15 — Audycja wesola.
22.15 — Wiad. sport.
23.00 — Kom. met.

Wiadomości białostockie.

Napad i rabunek.

Włodzimierz Borysiwicz (Wa-
silkowska 26), doniósł policji, że
onegdaj około południa, gdy pędził
bydło tą ulicą na pastwisko za sro-
są obwodową, napadł na niego

znany złodziej, Wilczewski Włady-
sław (Sandemierska 18), który go
dotkliwie poblił i zrabował 6 zł.

Wilczewskiemu pomagała jego
przyjaciółka,

Obrabowany strzelec.

Czterech drabów, jadących po-
ciągłem towarowym z Białegostoku
do Grodna, zaprosiło do kom-
panii, do swego przedziału strzel-
ca B. Utko, ze wsi Nowinki. W

arodze ścignęli z niego płaszcz,
czapkę strzelecką i koło Kufelki
wysiedli. Poszkodowany powlodo-
mlił policję w Grodnie o rabunku.

Uniewinnienie.

Sąd grodzki w Białymstoku roz-
patrywał sprawę Antoniego Szaci-
łowski, oskarżonego o to, że od
1929 r. do dn. 14 listopada ub. r.
przywłaszczył sobie skórę wartości

310 zł. na szkodę 42 p. plechoty.
Sąd uniewinnił Szaciłowskiego,
zwracając mu zakwestjonowaną skó-
rę w ilości 28 kg.

Postrzeleńie.

Mieszkaniec wsi Becejły, gm.
Zaborzyski, w pow. suwalskim, Wa-
silewski Józef, postrzelił z nielegal-
nie posiadanej pojedynki brata swe-
go, Michała, trafiając go 5-ma śru-
tami w głowę.

Przyczyna postrzelenia — zatarg
na ile majątkowem. Po dokonaniu

abrodniczego czynu raucili strzelbę
do jeziora. Sprawcę zatrzymano i
wraz z dochodzeniem przekazano
sędziemu śledczemu w Suwałkach.
Ponadto wszczęto przeciw niemu do-
chodzenie za nielegalne posiadanie
broni.

Baczność Podoficerowie Rezerwy!

Dziś, w niedzielę w dniu 22-go
bm. rb. o g. 16-ej w pierwszym i
z 17-ej w drugim terminie. odbę-
dzie się Doroczne Walne Zgroma-
dzenie członków Koła Wileńskiego
z następującym porządkiem dzien-
nym: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prze-
wodniczącego Walnego Zgromadze-
nia. 3) Odczytanie protokołu z o-
statniego zebrańia. 4) Sprawozda-
nie Zarządu i poszczególnych Sek-
cji. 5) Sprawozdanie Komisji Re-
wizyjnej. 6) Dyskusja nad sprawo-
zdaniami. 7) Wybory nowych władz
związkowych. 8) Wolne wnioski.

Zebrańie odbędzie się w lokalu
własnym przy ul. Uniwersyteckiej
nr. 1 m. 1.

Ciekawa sprawa.

W dniu 28 bm. odbędzie się w
wileńskim sądzie okręgowym roz-
prawa przeciwko majorowi Zyg-
muntowi Szelidze Szafraskiemu,
karanemu już, jak wiadomo kilka-
krotnie przez sąd wojskowy i cy-
wilny za wszelkiego rodzaju nadu-
życia. Tym razem Szafraski od-
powiadać będzie za nadużycie wy-
danego mu przez właścicieli ma-
jątku Olchówka, Kersaków, pełno-
mocnictwa. Proces ten budzi, ze
względu na osobę oskarżonego,

Dźwiękowy
Kino-Teatr
HELIOS
Wileńska 38. Tel. 9-26

Dziś! GWIAZDA GWIAZD — JEDNA i JEDYNA

GRETA GARBO

w najnowszych superfilmie

„Jaką mnie pragniesz”

(Z tajemnic kobiecy, która znała mężczyzn). w-g powieści Luigi Prandelle
Nad program: Dodatek nadzwyczajny „Gdańsk w cieniu swastyki”



CASINO
Dzw. Kino-Teatr
LUX
Rd. Mickiewicza 11.

BELA LUGOSI Białły Upiór

nieporównany Bohater filmu „Chandu” w najbardziej
niesamowitym, osobliwym arcyfilmie p. t.
Zadziwiająco przetrwał Sceny przewyższające wszystko, co wyobraźnia stworzyć może!
Oglądanie tego obrazu zaleca się ludziom o silnych nerwach! Emocje! Nad program:
Dodatki dźwiękowe (ostatnie nowości z całego świata) i in. CENY ZNIŻONE!

Dziś! Arcydzieło poruszające najdramatyczniejsze zagadnienie. Czy wolno kobiecie
kochać żonatego mężczyznę? „Czy może mężczyzna jednocześnie kochać dwie kobiety?”
„Kobieta z bocznej ulicy”
Film z udz. ulub. publ. John Boles i Irene Dunn. — Nad program dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe kino
„ROXY”
MICKIEWICZA 22,
tel. 15-28.

Dziś! Film, który zbiera laury triumfu na całym świecie.
Gigantyczny arcytwór reżyserji genialnego
RENE CLAIRA, stworzony dla każdego na-
rodu i dla każdej publiczności świata. W rolach głównych: Czarująca ROLLA FRANCE
oraz męski RAJMUND CORDY. „Niech żyje wolność” — to film, który każdy musi zo-
baczyć. Nadprogram. Dodatki dźwiękowe.
UWAGA: CENY BILETÓW ZNIŻONE: Parter III m. gr 35, II m. gr. 50.

Dźwięk. Kino-Teatr
ADRJA
ul. Wielka 36.

Dziś! Najpękniejszy Polski 100 proc. Dźwiękowiec w-g powieści prof. Ossendowskiego
p. t. **„Głos pustyni”** W rolach głów.: EUGENJUSZ BODO,
NORA NEY, WITOLD CONTI, MARJA
BOGDA i ADAM BRODZISZ.
Nad program: Najnowszy Dźwiękowy
Tom Mix. Król sensacji! p. t. **„Zycie za złoto”**.

Światowid
WIR

Dziś! Wielki podwójny program. 1) Znakomita gwiazda ekranu JOAN CRAWFORD i
CLARK GABLE we wspaniałym dźwię-
kowym dramacie erotycznym p. t. **Kobiety bez przyszłości**
2) Piękny film na tle woj-
ny polsko-bolszewickiej p. t. **Grzeszna miłość** W rol. gl. J. SMOSARSKA
i T. WESOŁOWSKI.
Dziś wspaniały program podwojny! 1) **S.O.S. Na stokach cytadeli**
Orkiestra w zwiększonym zespole! rewelacyjny film, ilustrujący powstanie krajowców w Sudanie. Welka arabów z anglika-
mi. Frapujące momenty 2) **„Jeden przeciw dziesięciu”** „najno-
mrożące krew w żyłach.” wszy film sensacyjno-awanturniczy z niezrównany władcą dzikich prerji — królem cowboyów
KEN MAYNARDEM i jego białym koniem TARZANEM.

POTRZEBNA uczen-
nica do pracowni stro-
jów damskich. Wia-
domość Mickiewicza
48 m. 26 wejście z
ul. Stara Nr 1.
Potrzebna kucharka
do jancudajni zauf.
Szwarcowy Nr. 1.

Potrzebna
kelnerka do <Restau-
racji> — Tatarska 3.
Studenci U. S. B.
udzielają lekcji w za-
kresie szkoły średniej.
Piłomont 4—1.

DOKTOR
A. Cymbler
Choroby skórne, we-
neryczne i moczop-
ciłowe.
ul. Mickiewicza 12,
róg Tatarskiej
Tel. 15-64, od 9—2 i
5—7.30.

DOKTOR
S. Kapłan
Spec. choroby wene-
ryczne i skórne, prze-
prowadził się. WIL-
NO, Jagiellońska 8
m. 20. Również wej-
ście z Wileńskiej Nr.
32 — 20.

DOKTOR
BŁONOWICZ
choroby skórne, we-
neryczne i moczop-
ciłowe.
ul. WIELKA 21.
od 9—1 i 3—8.
Tel. 9-21.

Akuszorka
SMIAŁOWSKA
przeprowadziła się
Pl. Orszakowej 3 m. 12
przy ul. Mickiewicza.
Tamte gabinet kome-
tacyjny, usługa smarzą-
ki, brodawki, kuracje
i wagny. W. Z. P. 48

Akuszorka
BRZEZIŃA
przeprowadziła się:
Zwierzyńiec, ul. Gro-
dzka Nr 27.
Akuszorka
BARJA LAKNEROWA
przyjmuje od 9 do 7
wiecz., ulica Kmieci-
nowa 7, m. 1. W. Z.
P. Nr 40.